

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Piątek, 14 stycznia 1955 roku

Rok IV. Nr 12 (713)

PRZED II ZJAZDEM ZMP

Romuald Pawlikowski delegat koszalińskiej młodzieży na II Zjazd ZMP



HALLO! Zarząd Młodszej ZMP? Chciałem mówić z przewodniczącym tow. Pawlikowskim... Nie ma go? A kiedy wróci? Nie wiecie? Wyszedł odwiedzić kilka zakładów pracy, tak? A po południu będzie? Ma konferencję. To znaczy, że dziś nic z tego...

Dopiero następnego dnia, przewodniczącego zastaliśmy na miejscu. Na rozmowę z nim nie było jednak wiele czasu. Dzień tow. Pawlikowskiego jest „szczelnie” wypełniony pracą.

Praca przewodniczącego to nie tylko posiedzenia, odprawy, konferencje, chociaż tych jest jeszcze zbyt mało i mogłyby wypełnić bez mała cały tydzień. Praca ta, to przede wszystkim żywy, bezpośredni kontakt z młodzieżą w zakładach pracy, szkołach, świetlicach, w DMR. Młodzież koszalińska zna do brze swego przewodniczącego ZM. Stara się on bowiem jak najczęściej wśród niej przebywać, służyć pomocą i radą. Ze nie zawsze to się w pełni — i tak jakby on sam chciał — udaje, to już wina owych zbyt licznych narad i konferencji, w których musi uczestniczyć z racji pełnionych funkcji.

Tow. Pawlikowski twierdzi jednak, że obecnie pod tym względem jest już trochę lepiej, a będzie jeszcze lepiej, no bo przecież nie na darmo tak szeroko dyskutuje się obecnie przed II Zjazdem o sprawach polepszenia stylu pracy kół i instancji ZMP. Za słowami pójdą czyny — twierdzi przewodniczący — wprowadzenie w życie służbnych uwag i postulatów młodzieży obowiązuje mnie tym bardziej, że jestem pracownikiem instancji ZMP i delegatem na II Zjazd. (cz.)

Delegacja filmowców chińskich opuściła Polskę

WARSZAWA. W dniu 13 bm. opuściła Polskę delegacja filmowców chińskich, która bawiła w naszym kraju w związku z I Festiwałem Filmów Chińskich. Gości chińskich zegnali na lotnisku w Warszawie przedstawiciele Centralnego Urzędu Kinematografii z wicepre-

sem CUK L. Wojtygą na czele, przedstawiciele KWZK oraz świata kulturalnego stolicy. Obecny był II sekretarz ambasady chińskiej w Warszawie Huan Wen-jo oraz pełnomocnik „Soweksportfilmu” W. Winogradów w Polsce.

Polscy filmowcy wyjechali na Węgry

WARSZAWA. W związku z Festiwałem Filmów Polskich na Węgrzech, który będzie trwał w dniach 13—19 stycznia br. wyjechała do Budapesztu delegacja filmowców polskich. W skład delegacji, której przewodniczy reżyser Jerzy Kawalerowicz, wchodzi:

aktorka Lucyna Winnicka i reżyser Ludwik Perski. W czasie festiwalu wyświetlane będą następujące filmy polskie: „Żołnierz zwycięstwa” (obce części), „Przygoda na Mariensztacie”, „Celuloza” oraz „Piątka z ulicy Barskiej”.

Sesja Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN. Jak podaje agencja ADN, 12 bm. otwarta została IV sesja Izby Ludowej NRD. Po dokonaniu wyboru komisji konstytucyjnej i komisji sprawiedliwości zabrał głos przewodniczący Izby Ludowej NRD, dr J. Diekmann, który złożył sprawozdanie z praskiej narady przedstawicieli parlamentów Polski, NRD i Czechosłowacji.

Po wysłuchaniu sprawozdania wszystkie frakcje Izby Ludowej NRD uchwaliły jednomyślnie następującą rezolucję: „Izba Ludowa aprobuje jednoznacznie stanowisko delegacji Izby Ludowej na praskiej naradzie przedstawicieli parlamentów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Izba Ludowa wyraża całkowitą solidarność z apelem wystosowanym przez naradę 30 grudnia 1954 r. do francuskiego Zgromadzenia Narodowego oraz z deklaracją z dnia 31 grudnia 1954 r. w sprawie dalszej wspólnej walki o zjednoczenie Niemiec, o zapewnienie pokoju i — w razie ratyfikowania paryskich układów wojennych —

Prof. Oskar Lange udał się do Indii

WARSZAWA. Na zaproszenie hinduskiego instytutu statystycznego, wyjechał w dniu 12 bm. do Indii rektor Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie prof. dr Oskar Lange.

Pobył prof. Lange w Indiach potrwa kilka miesięcy.

Aby pokój został zachowany

Wypowiedź premiera rządu NRD

OTTO GROTEWOHLA dla »TRYBUNY WOLNOŚCI«

WARSZAWA. W numerze 3 (z 12—18 stycznia br.) tygodnik polityczno-społeczny KC PZPR „Trybuna Wolności” zamieszcza następującą wypowiedź premiera rządu NRD — Otto Grotewohla:

„Na progu Nowego Roku Niemiecka Republika Demokratyczna pozdrawia bratni naród polski. Między obydwoma naszymi krajami rozwinęły się stosunki nowego typu. W Niemieckiej Republice Demokratycznej i w Polsce Ludowej zlikwidowano nienawiść między narodem niemieckim i narodem polskim, którą przez ponad tysiąc lat podsycałi obzarnicy i potencjalni finansowi. Zwycięstwo okrytej ciwałą Armii Radzieckiej nad nie-

mieckim faszyzmem i ustanowienie wspólnej granicy pokoju na Odrze i Nysie stworzyło podstawy prawdziwie przyjacielskich stosunków między naszymi narodami.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej robotnicy i chłopcy ujęli władzę w swoje silne ręce. Nie są oni zainteresowani w podboju obcego kraju i prowadzą politykę pokoju i pokojowej odbudowy swojej narodowej gospodarki. Ludzie pracy obydwu naszych krajów osiągnęli już w budownictwie pokojowego i szczęśliwego życia wielkie sukcesy. Tym zdobyciom zagrożona dziś ponownie niemiecki militarizm, odbudowywany w Niemczech zachodnich przez

wspólnej obrony przeciwko wszelkiej agresji.”

(Dokończenie na 2 str.)

Posiedzenie prezydium Zachodnio-Niemieckiego Komitetu Obróńców Pokoju

BERLIN. Jak donosi agencja ADN, w Duesseldorfie odbyło się posiedzenie prezydium Zachodnio-Niemieckiego Komitetu Obróńców Pokoju, w którym wzięli również udział delegaci z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na posiedzeniu omawiano sytuację polityczną, jaka wytworzyła się w związku z dążeniem rządu bawarskiego do wprowadzenia w życie układów paryskich.

Prezydium zwróciło się z wezwaniem do społeczeństwa Niemiec zachodnich, aby wzmogło walkę przeciwko remilitaryzacji.

Na posiedzeniu powzięto również decyzję o zwołaniu na dzień 6 marca br. do Stuttgartu plenarnego posiedzenia Zachodnio-Niemieckiego Komitetu Obróńców Pokoju.

Ambasador PRL w Helsinkach złożył listy uwierzytelniające

HELSINKI. W związku z podniesieniem poselstwa PRL w Helsinkach do rangi ambasady, ambasador PRL w Helsinkach Jan Lato złożył 10 bm. prezydentowi Finlandii J. K. Paasilki listy uwierzytelniające.

PRZED X ROCZNICĄ WYZWOLENIA WARSZAWY

Plac Trzech Krzyży



dawniej...

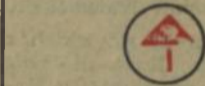
Na zdjęciu: ruiny kościoła św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży (r. 1945).

dziś...

Na zdjęciu: odbudowany kościół św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży (r. 1955). (Foto—CAF)



Most Przyjaźni



Niedawno oddano do użytku most na Dunaju, łączący miasto Komarno w Czechosłowacji z miastem Komárom w Węgierskiej Republice Ludowej. Most wybudowany został przez budowniczych czeskich, słowackich i węgierskich. (Foto — CAF)

Delegacja młodzieży polskiej wyjechała do NRD

WARSZAWA. 12 bm. wyjechała do NRD delegacja młodzieży polskiej. Delegacja weźmie udział w organizowanym przez Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) kongresie młodych nowatorów rolnictwa.

Bohaterski czyn „białych murarzy” z Olkusza

KRAKÓW. W Fabryce Naczyn Emaliowanych w Olkuszu wypadł niedawno z eksploatacji piec do wypalania naczyń. Do remontu uszkodzonego agregatu przystąpił bezwzględnie zespół „białych murarzy” wykonujących precyzyjne wymurówki wnętrza pieca, posta nawijając wszystkie prace wykonać szybkościowo w ciągu 6 dni. Śmiało to zobowiązanie wydawało się nie do wykonania, gdyż temperatura w piecu była bardzo wysoka. Zespół murarski z mistrzem Stanisławem Czeladzkim na czele przystąpił jednak do remontu w tej temperaturze, gdyż całkowite wygaszenie pieca spowodowałoby dodatkową 12-dniową przerwę w produkcji.

wowymontowanym piecu robotnicy wypalili blisko 20 procent więcej naczyń emaliowanych niż przewidywało zadanie dobowe. Z podobną wydajnością załoga Olkusza pracuje nadal, nadrabiając szybko niedobory z okresu przerwy w pracy pieca.

Apel Ligi Przyjaźni Izrael — Polska

TEL AVIV. Komitet Centralny Ligi Przyjaźni Izrael — Polska opublikował w prasie odezwę do społeczeństwa Izraela, protestującą przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Odezwa wskazuje na ofiary poniesione przez Polaków i Żydów w walce z hitleryzmem i wzywa społeczeństwo Izraela do wzmożenia walki przeciwko wskrzeszeniu militarystyki niemieckiej, zagrożającego pokojowi całego świata.

Podpisanie chińsko-węgierskiego protokołu o pomocy technicznej

PEKIN. 10 stycznia br. został podpisany protokół o pomocy technicznej między Chińską Republiką Ludową a Węgierską Republiką Ludową. W myśl protokołu Węgry otrzymywać będą od Chin pomoc techniczną w dziedzinie rolnictwa i przemysłu rolnego, zaś Chiny otrzymają od Węgier pomoc techniczną w budowie chłodni i w produkcji sprzętu telegraficznego i telefonicznego.

Dzień i noc trwała wyłożona praca. Do rozgrzanego pieca wielkie dmuchawy właczały świeże i zimne powietrze. Co chwila zagłębiał się w gorącą cześć wielkiej komory otuleni ściśle w azbestowe ubrania i rękawice ochronne, murarze — Henryk Kocyba, Stanisław Gałka i Jan Stach.

Dzielnie pomagały im brygady pomocnicze, przygotowujące w porę wszystkie materiały potrzebne do remontu.

Zmagania zespołu remontowego z trudnościami i czasem śledziła cała załoga. Wszyscy troszczyli się o swych towarzyszy pracy dostarczając im wodę do picia, mleko i jedzenie.

Po pięciu dniach, tj. o jeden dzień szybciej niż przewidywano, remont został zakończony, a prace wykonane zostały bez usterek. Po podniesieniu temperatury do odpowiedniej wysokości załoga mogła natychmiast przystąpić do produkcji. Już w pierwszym dniu w no-

Aby pokój został zachowany

(Dokończenie z 1 str.)

amerykańskich i niemieckich monopolistów. Ci sami hitlerowscy generałowie, którzy niewiele lat temu pustoszyli ziemię polską i bestialsko mordowali Polaków w obozach koncentracyjnych — zbroją się znów do wojny z pomocą amerykańskich podlegaczy wojennych.

Chcą oni rozbić Niemcy na zawsze i pozbawić je możliwości zawarcia traktatu pokojowego. Jednak tylko zjednoczone, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy stanowią gwarancję pokoju i bezpieczeństwa narodów w Europie. Dlatego naród nasz walczy o zjednoczenie swojej ojczyzny i wdzięczny jest narodowi polskiemu, że w walce tej po bratersku stoi u naszego boku. Ludzie pracy Niemiec nigdy nie dopuszczą, aby niemieckie buty żołnierskie znów deptały ziemię polską.

Deklaracja moskiewska przeciwko układom paryskim, pod którą widnieją podpisy obydwu naszych rządów, znalazła we wszystkich warstwach ludności naszego kraju entuzjastyczne poparcie.

Wspólnie podejmiemy wszystkie środki, aby ochronić pokojową pracę i zdobyte naszymi mas pracujących przed wszelką agresją. Niech wiedzą podpalacze wojenni, że każda próba zakłócenia naszego pokojowego budownictwa rozbił się o zdecydowaną wolę mas pracujących naszych krajów.

Silniejszy i bardziej zwardni niż kiedykolwiek przedtem, spoglądamy w rok 1955. Wszystkie wysiłki imperialistów za siania nowej nienawiści i nowej wrogości między naszymi narodami — spełzną na niczym. Związani ściśle z Wielkim Socjalistycznym Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, umacniać będziemy nieustannie przyjacielskie stosunki między obydwoma naszymi narodami, aby pokój w Europie został zachowany i narody nasze słyły ku szczęśliwej przyszłości.

Zyczymy narodowi polskiemu i jego rządowi nowych wielkich osiągnięć w walce o pokój i socjalizm.

Naród francuski nie zaprzestaje walki przeciwko układom paryskim

PARYŻ. Francuska Krajowa Rada Obrońców Pokoju ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że w ciągu ostatnich 20 dni petycje protestacyjne przeciwko wskrzeszeniu militarystyki niemieckiej podpisało jeszcze milion Francuzów.

Łącznie więc przeciwko remilitaryzacji Niemiec wypowiedziało się dotąd ponad 4 i pół miliona obywateli francuskich. Krajowa Rada Obrońców Pokoju wskazuje, że do walki przeciwko ratyfikacji układów paryskich włączają się aktywnie merowie miast i ośrodków oraz członkowie rad miejskich.

Jak podaje „Humanité”, 14 merów z departamentu Górna Sabaudia — komunistów, socjalistów, radykałów i niezależnych — zwróciło się do ludności wiejskiej tego departamentu z apelem, by przybyła na wiec w dniu 16 bm. w miejscowości Bas-Chablais. Apel wzywa ludność departamentu, by domagała się zaniechania „złotej wojny”, wyrzeczenia się polityki wyścigu zbrojeń, by żądała poprawy sytuacji materialnej chłopów francuskich.

Grupa radnych miejskich z departamentu Eure-et-Loir wystosowała do członków Rady Republiki pismo głoszące m. in.: „Nie ratyfikujcie układów paryskich i londyńskich aprobujących remilitaryzację Niemiec i prowadzących do utworzenia bloków militarnych oraz do zaostrożenia sytuacji międzynarodowej. Domagacie się od rządu, by podjął kroki sprzyjające przeprowadzeniu rozmów między Zachodem i Wschodem w celu pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej oraz osiągnięcia odprężenia w stosunkach między narodowych. Wzywamy wszystkich członków rad miejskich i generalnych naszego departamentu, by wraz z nami wystąpili przeciwko remilitaryzacji Niemiec”.



Na zdjęciu: Paryż. Fragment demonstracji przeciwko wskrzeszeniu militarystyki niemieckiej. (Fot. — CAF)

Mendes-France zakończył rozmowy rzymskie. Przyjęcie w Watykanie

RZYM. 12 bm. wieczorem zakończyły się rokowania między premierem i ministrem spraw zagranicznych Francji Mendes-France'a a politykami włoskimi na temat różnorodnych zagadnień związanych z udziałem Francji i Włoch w montowanej obecnie „unii zachodnio-europejskiej”. Podczas gdy w pierwszym dniu rozmów, 11 bm., omawiano zwłaszcza sprawę utworzenia „europejskiej wspólnoty zbrojeniowej” w myśl ogłoszonego niedawno projektu francuskiego oraz kwestię francusko-włoskiej współpracy gospodarczej, to w drugim dniu, 12 bm., zajmowano się całokształtem sytuacji międzynarodowej po podpisaniu układów paryskich. Ponadto omówiono pozostałe kwestie objęte porządkiem dziennym.

Na zakończenie rozmów od było się jeszcze jedno spotkanie między Mendes-France'a, a włoskim premierem Scelbą i ministrem spraw zagranicznych Martino.

Powszechną uwagę zwróciła uroczysta wizyta Mendes-France'a w Watykanie. Mendes-France wraz ze swym otoczeniem przyjęty został 12 bm. rano na specjalnej audycji przez papieża. Miejscowy korespondent agencji France Presse, opisując przebieg tej audycji ze wszystkimi szczegółami protokółarnymi, podkreśla, że papież przyjmuje gościa zagranicznego po raz pierwszy od czasu swej trwającej od szeregu tygodni choroby.

Na okoliczność tę zwraca również uwagę miejscowy korespondent agencji Reutersa stwierdzając, że papież udzielił audiencji Mendes-France'owi wbrew zaleceniom swych lekarzy.

Następnym etapem podróży Mendes-France'a jest republika bońska, gdzie odbyć ma rozmowy z Adenauerem i jego doradcami.

Końcowy komunikat z rokowań francusko-włoskich

RZYM. Po zakończeniu prze prowadzonych z rozmów francusko-włoskich ogłoszono komunikat reasumujący w ogólnikowej formie przedyskutowane zagadnienia. Na wstępie komunikat oświadcza, że uczestnicy rozmów „uważają układy paryskie za doniosły etap w dziele budowania zjednoczonej Europy”. Dalej komunikat wyraża życzenie, by posunięcia uczestników rozmów rzymskich w kierunku „wzajemnej kontroli zbrojeń” zapoczątkowały „szersze porozumienie”. W komunikacie jest również mowa o „konieczności ściślejszej współpracy między Francją a Włochami”.

Mendes-France i włoski minister spraw zagranicznych Martino podpisali konwencję konsularną, konwencję w sprawie wzajemnej pomocy prawnej i układ w sprawie funkcjonowania jednej z elektrowni wodnych obsługujących oba kraje.

Mendes-France o wynikach rozmów w Rzymie

RZYM. 13 bm. premier francuski Mendes-France oświadczył tu dziennikarzom, że pod czas rozmów rzymskich przed stawiciele Francji i Włoch osiągnęli porozumienie co do „ogólnych zasad i metod” zrealizowania propozycji w sprawie ustanowienia „europejskiej wspólnoty zbrojeniowej”.

„Przesadziłbym jednak — dodał Mendes-France — gdybym powiedział, że porozumienie między Włochami a Francją osiągnięte zostało co do wszystkich szczegółów”.

Komentarz dnia

Na rozkaz USA

Po Gwatemali - Costa Rika...

W AMERYCE Środkowej, na owym „słodkim przegięciu”, tak umiłowanym przez amerykański koncern „United Fruit Co”, leży — między Nikaragwą i Panamą — Costa Rika. Na obszarze 51 tys km kwadratowych żyje tu 825 tys. ludności, składającej się w większości z potomków hiszpańskich kolonizatorów — Kreolów. W stolicy tego kraju — San-Jose — sprawuje władzę rząd Figuerosa, jedyny burżuazyjno-demokratyczny rząd Ameryki Środkowej od czasu napaści USA na Gwatemalę i obalenia rządu Arbenza.

W końcu XIX wieku amerykańska firma braci Keith otrzymała od ówczesnego rządu Costa Riki koncesję na jedyną istniejącą w tym kraju linię kolejową. W 1899 r. firma braci Keith zawiera z bostońską „Fruit Co” umowę, na mocy której powstaje „United Fruit Co”. Od tego czasu o losach tego kraju decyduje amerykański „Zielony potwór”.

Zmieniły się w Costa Rike rządy, prezydenci, dyktatorzy. Nie zmieniło się tylko jedno — „United Fruit Co”. Żaden z prezydentów urzędujących w San Jose nie ośmielił się naruszać praw amerykańskiego monopolu do położonych na ziemi Costa Riki jego plantacji bananów czy kakao, do tego, że w jego posiadaniu był cały transport, przemysł górniczy, radio, siła telegraficzna...

Gdy więc prezydent Figueres, obejmując w końcu 1953 roku stanowisko, wypowiedział się przeciwko penetracji kapitału amerykańskiego w Costa Rike i nazwał inwestycje amerykańskie „gospodarczą okupacją”, zdenerwowało to czulych na wysokie dywidendy monopolistów z „United Fruit Co”.

Wyprowadziło ich zaś zupełnie z równowagi żądanie Figueresa, by „United Fruit Co” płacił cło rządowi Costa Riki. Tę próbę ograniczenia wszechwładzy kapitału amerykańskiego przez jeden z rządów Ameryki Środkowej monopolisci amerykańscy nazwali zbrodnią. A następnie stwierdzili, że rząd sprawujący władzę nad 800 tysiącami ludności „zaaraża — mówiąc językiem dyplomatów amerykańskich — bezpieczeństwu” 160-milionowego mocarstwa. Mówiąc zaś językiem zwykłych ludzi — „bezpieczeństwu” wysokości zysków „United Fruit Co”.

I Departament Stanu USA zaczął „śledzić z wielką uwagą

I zainteresowaniem” rozwój wypadków w Costa Rike.

Efekt tej „uwagi” Departamentu Stanu mieliśmy możliwość zaobserwować już w okresie brutalnego najazdu uzbrojonych przez USA band na Gwatemalę. W czerwcu ub. r. — kiedy zaczęły się przygotowania do napaści na Gwatemalę, dały się również zauważyć rezultaty czujnej uwagi amerykańskiego Departamentu Stanu, uwagi poświęconej zapewnieniu „bezpieczeństwa” owych 64 milionów dolarów, jakie „United Fruit Co” włożyła w doskonale prosperujący interes bananowy w Costa Rike. Zerwane zostały wówczas stosunki dyplomatyczne między Costa Riką a całkowicie opanowaną przez amerykański monopol bananowy Nikaragwą.

Akcja zaczęła się rozwijać według klasycznych wzorów, jakie stosuje „United Fruit Co”. Wzorów, które widzieliśmy w okresie napaści na Gwatemalę. Konflikt między Nikaragwą a Costa Riką zaostroił się. Nikaragwa skoncentrowała na granicy zmotywowane wojska. Do celów agresji nabyła samoloty, których ilość zbyt wielka w stosunku do wielkości tego małego państwa środkowo — amerykańskiego, wskazywa wyraźnie, kto był zainteresowany w zbrojeniu Nikaragui. W Nikaragui znalazł się były prezydent Costa Riki, Calderon Guardia, który po objęciu władzy przez Figueres wyjechał z kraju. Prasa amerykańska zaczęła szerzyć pogłoski o „wewnętrznej rewolucji” w Costa Rike. Pamiętajmy, że podobny przebieg miały przygotowania band Armasa do wkroczenia do Gwatemali.

Rząd Costa Riki, poprzez swojego ambasadora Facio, domagał się na posiedzeniu Rady Panamerykańskiej w Waszyngtonie solidarnej akcji 21 państw amerykańskich, członków organizacji, w celu zapobieżenia groźbie wojny. Od dawna jednak rząd USA, będący również członkiem tej organizacji, uważa, że wszelkie pakti i organizacje, w których on występuje, mają służyć tylko jego interesom. Rada Panamerykańska, po 3-godzinnej debacie, doszła też do wniosku, że „okoliczności nie wymagają natychmiastowej akcji” i odroczyła obrady...

Jeszcze raz świat ma okazywać przekonanie się jak wartości ma pojęcie wolności i demokracji w ustach monopolistów amerykańskich i powolnych im polityków. E. D.

Najbliższym celem Stanów Zjednoczonych jest umocnienie w krajach Ameryki Łacińskiej posłusznych Amerykanom dyktatorów militarnych w rodzaju rządów Jimenez (Wenezuela), Trujillo (San Domingo) i Armasa (Gwatemala). Za pośrednictwem tych marionetek Departament Stanu i Pentagon przagną „zjednoczyć” gospodarce oraz narzucić kierunek polityczny krajom Ameryki Łacińskiej. Można by powiedzieć, że chodzi im o przekształcenie Ameryki Łacińskiej w „stan 49”.

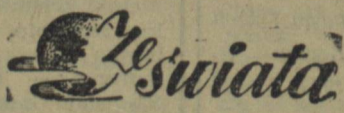
Wojska rządowe Costa Riki wypierają bandy agresorów w kierunku północnym

NOWY JORK. Z San Jose donoszą, że prezydent republiki Costa Rika Figueres wygłosił w środę wieczorem przemówienie radiowe, w którym stwierdził, że odpowiedzialność za agresję na Costa Rikę ponosi przede wszystkim prezydent Nikaragui Somoza. W jednym ze swych wielkich majątków ziemskich położonych na granicy Costa Riki Somoza uzbroił bandy najemników, które na jego rozkaz wtargnęły do Costa Riki.

Komunikat sztabu generalnego Costa Riki donosi, że wojska rządowe odniosły poważne sukcesy w walkach przeciwko bandom, które wtargnęły z Nikaragui. Po odzyskaniu miejscowości Villa Quesada wojska rządowe wypierają bandy agresorów w kierunku północnym.

Na polu walki pod Villa Quesada oddziały rządowe zdobyły broń porzuconą przez agresorów. Broń ta pochodzi nie wątpliwie z Nikaragui. Samoloty interwentów dokonały kilkakrotnie zrzutów broni na Villa Quesada sądząc, że miejscowość ta znajduje się jeszcze w ręku agresorów. Broń wpadła w ręce oddziałów rządowych. Poza tym samoloty interwentów dokonały nalotów na miasta San Jose, Naranjo, Juan-Vinas, Liberia, San Domingo, Tres Rios i Cartago, ostrzeliwując ludność cywilną z broni pokładowej.

Delegacja Costa Riki w ONZ złożyła w sekretariacie generalnym obszernie sprawozdanie na temat przebiegu agresywnych działań przeciwko Costa Rike oraz pismo, w którym informuje sekretariat, że rząd Costa Riki zwrócił się do organizacji panamerykańskiej. Kopie tych dokumentów zostały przekazane delegacjom wszystkich państw należących do ONZ.



RZYM

11 stycznia zmarł w wieku 72 lat b. faszystowski marszałek Włoch Rudolf Graziani.

PEKIN

Prasa indonezyjska donosi, że w wielu okolicznościach wysp Jawa, Sumatra i Borneo nastąpiły silne powodzie. Na wyspie Lombok prawie wszystkie rzeki wystąpiły z brzegów. Pola ryżowe znajdują się pod wodą. W okolicy miasta Dżember zginęło 17 ludzi.

LONDYN

Agencja Reutersa donosi z Tokio, że w środkowej i wschodniej części Japonii zanotowano silne wstrząsy podziemne.

ATENY

W północnej Grecji przeszły gwałtowne ulewę, które spowodowały powódź. Donoszą o utonięciu 8 osób. Kilkaś osób pozostało bez dachu nad głową. Również w Salonikach długotrwałe deszcze spowodowały zatopienie kilkuset domów. Ulewę wyrządziły poważne szkody materialne.

KOPENHAGA

Jak podaje dziennik duński „Land Og Folk”, duńska organizacja „Nigdy więcej wojny” zwróciła się do rządu i parlamentu duńskiego z apelem, aby wstrzymały się z podejmowaniem jakichkolwiek decyzji dotyczących remilitaryzacji Niemiec zachodnich, dopóki nie będzie przeprowadzone w tej sprawie referendum w Dantii.

HELSINKI

Według danych oficjalnych, w dniu 1 stycznia 1955 roku ludność Finlandii wynosiła 4.215 tysięcy.

BRUKSELA

11 bm. rozpoczęła się w Izbie deputowanych debata nad sprawą ratyfikacji układów paryskich. 73 ratyfikacji przemawiali przedstawiciele socjalistów i partii socjalno-chrześcijańskiej, przeciwko ratyfikacji deputowany komunistyczny Jean Terfve. Do głosu za pisanych jest jeszcze kilkunastu mówców.



Taką chęciąby widzieć Amerykę Południową magnaci Wall Streetu.

Rys. W. Konstantinow

Nasi korespondenci i czytelnicy piszą

Dzielimy się doświadczeniami



JEDNYM z najaktywniejszych klubów korespondentów „Głosu Koszalińskiego” jest klub przy Zarządzie Okręgowym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Drzewnego i Terenowego powstał w sierpniu ubiegłego roku. Skupił on wówczas dziewięciu korespondentów. W ciągu krótkiego stosunkowo okresu czasu klub nasz rozrósł się liczebnie. W chwili obecnej skupia on korespondentów ze wszystkich prawie zakładów przemysłu drzewnego i terenowego województwa koszalińskiego.

Klub nasz posiada już pewne doświadczenia w pracy, którymi pragniemy się podzielić ze wszystkimi korespondentami.

W początkowym okresie działalności popełniliśmy zasadniczo błąd. Polegał on na tym, że korespondent — członek klubu pisał tylko na tematy z góry ustalone na zebraniach klubu. Nie zdało to egzaminu. Korespondent ograniczał się do opisanego ustalonego tematu, a nie zwracał uwagi na inne, które nurtowały załogę jego zakładu. Zerwaliśmy więc z tym systemem. W dalszym ciągu ustalaliśmy sobie zagadnienia, na które korespondent powinien zwrócić szczególną uwagę, ale nie ograniczamy się tylko do nich. Piszemy o wszystkich sprawach, które nam bogate życie zakładu nasuwa.

Jedną z podstawowych form naszej pracy są regularne zebrania, na których omawiamy plan pracy i wkład pracy poszczególnych członków klubu.

W korespondencjach swoich śledziliśmy wykonywane plany produkcyjne, zobowiązania zawartych w dwustronnych umowach, zwracaliśmy uwagę na warunki bytowe załogi. Korespondencje pisane

przez członków naszego klubu do „Głosu Koszalińskiego” były żywo dyskutowane przez załogi i przyczyniły się do usunięcia wielu braków, jak np. w Słupskich Zakładach Sprzętu Okrętowego, czy w Słupskich Fabrykach Mebli.

Członkowie klubu propagowali kolportaż prasy partyjnej. W ostatnim okresie w zakładach naszej branży dzięki ich pracy poważnie wzrosło czytelnictwo prasy.

Nie ograniczamy się tylko do opracowywania korespondencji dla gazety. Korespondenci naszego klubu są jednocześnie redaktorami zakładowych gazetek ściennych, „błyskawic” i biuletynów. W pracy tej szczególnie wyróżnili się tow. tow.: Julian Kielar, Zdzisław Rodobieński, Maksymilian Osman i Zbigniew Wojciechowski.

Podjęliśmy zobowiązanie zorganizowania i otoczenia opieką trzech klubów korespondentów. Zobowiązanie to wykonaliśmy. Poza tym w pierwszym kwartale br. projektujemy zorganizowanie jeszcze dwóch klubów korespondentów przy Ekspozyturze PCD w Szczecinku i przy Wojewódzkim Zarządzie Przemysłu Drzewnego w Koszalinie.

Pragniemy swoimi doświadczeniami podzielić się ze wszystkimi klubami korespondentów. Wzywamy jednocześnie wszystkie kluby, aby i one spopularyzowały swoje metody pracy. Przez wymianę doświadczeń będziemy się mogli wiele nauczyć i usprawnić naszą pracę.

EUGENIUSZ ZIELIŃSKI
przewodniczący Klubu Korespondentów przy ZO Zw. Zaw. P. P. D. i T.

W PPB-Drawsko kwitnie brakorobstwo

KIEROWNICTWO Powiatowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Drawsku nie potrafiło dotąd wyeliminować z pracy brakorobstwa, które naraziło przedsiębiorstwo na duże straty.

Jaskrawym przykładem brakorobstwa jest fakt, że przy budowie magazynu typu „A” dla Gminnej Spółdzielni w Wierzchowie wykonuje się po raz trzeci drzwi okute blachą.

Patrząc na „wyczyny” brakorobów chcielibyśmy im pomóc, aby trzeci z kolei drzwi nie musieli odwozić do warsztatów w Drawsku. Nasz pomysł racjonalizatorski jest prosty. Objęcie drzwi blachą powinno nastąpić dopiero po dokładnym dopasowaniu ich na miejscu. Da to oszczędność i w materiale i w czasie.

Śpiący zarząd koła ZMP

ZBLIŻA się drugi Zjazd ZMP. Już niewiele dni dzieli nas od chwili, kiedy delegaci na Zjazd spotkają się w Warszawie, by w imieniu młodzieży zabrać głos w najważniejszych sprawach organizacji młodego pokolenia Polskiej Ludowej — Związku Młodzieży Polskiej.

W przededniu Zjazdu obowiązkowo każdego członka ZMP jest dogłębne przeanalizowanie dotychczasowej działalności swojej organizacji, przedyskutowanie sposobów usunięcia braków i niedociągnięć w pracy ZMP. Ważną sprawą jest również udział ZMP-owców naszego województwa w pracy nad podniesieniem poziomu moralnego i ideowego całej młodzieży oraz ożywienie życia kulturalno-oświatowego. Te właśnie zagadnienia winny znaleźć odbicie w czasie dyskusji przedzjazdowej.

Trzeba bowiem stwierdzić,

Opisany wyżej fakt nie jest jedynym przykładem potwierdzającym słuszność twierdzenia, że w Powiatowym Przedsiębiorstwie Budowlanym w Drawsku kwitnie brakorobstwo. Na skutek wadliwego wykonania w czasie kapitalnego remontu przewodów kominowych w budynku GS w Wierzchowie wybuchł pożar.

W tym samym obiekcie PPB wadliwie postawiło piec i wstawilo podłogę z mokrych desek.

Wszystkich tych niedociągnięć można uniknąć. Ale jak dotąd kierownictwo PPB w Drawsku na „wyczyny” brakorobów patrzy przez palce. My zaś sądzimy, że ich „działalność” należy natychmiast przetrząsnąć.

KLUB KORESPODENTÓW
przy PZGS w Drawsku

że niejednokrotnie na tych od cinkach mamy duże zalety. Jako przykład złej pracy można podać koło ZMP przy Prez. MRN w Koszalinie. Koło to istnieje od trzech lat i do tej pory nie przejawia ono żadnej działalności. Zebrania odbywają się od przypadku do przypadku, bez żadnego planu. Jest zrozumiałe, że na takim zebraniu nie ma dyskusji i nie spełnia ono swego zadania.

Zarząd koła nie robi nic w kierunku systematycznego szkolenia młodzieży zetemowskiej. Kiedyś zorganizowano takie szkolenie, lecz niestety nie na długo.

Duża odpowiedzialność za złą pracę koła ZMP przy Prez. MRN spada na towarzyszy z Zarządu Miejskiego ZMP, którzy mimo sygnałów, nie udzielił im żadnej, w zasadzie, pomocy.

JANUSZ GROCHOWSKI
korespondent „Głosu”

Interwencja »Głosu« pomogła

W OSTATNIM okresie do redakcji naszej nadeszło kilka listów, w których nasi Czytelnicy skarżyli się na nieterminowe wypłacanie im przez poszczególne instytucje uposażeń i zasiłków. Przytaczamy tutaj kilka charakterystycznych wyjątków z niektórych listów:

STANISŁAWA MEKANIK pisała m. in.: „Pracuję jako wychowawczyni przedszkola w PGR Goicz, zespół Ogródzień. Od dwóch miesięcy nie otrzymałam należnego mi wynagrodzenia. Dwa razy zwracałam się w tej sprawie do dyrekcji. Interwencje te nie odniosły jednak skutku”.

A oto co pisał Jan Maczur: „Od roku 1947 pracuję na stacji Kołobrzeg jako maszynista wodociągowy. Przeprowadzając miesięcznie około 360 godzin nadliczbowych. Do chwili obecnej nie otrzymałem za te godziny żadnego wynagrodzenia. W miesiącu lipcu ubiegłego roku zwróciłem się do dyrektora parowozowni z prośbą o wypłacenie mi należności. Do chwili obecnej nie otrzymałem odpowiedzi. Pominęto również milczeniem podanie, które w tej sprawie skierowałem do dyrektora w nadzierniku ubiegłego roku. Proszę Redakcję o interwencję”.

Regina Mazur — opiekunka dwóch nieletnich dzieci od dłuższego czasu starała się o przyznanie zasiłku rodzinnego. Interwencje jej w Oddziale Walewódkim Zakładu Uzbrojeń Szalecznych w Słupsku nie dawały żadnych rezultatów. Wszystkie te listy skierowaliśmy drogą interwencji do za-

interesowanych instytucji. W wyniku interwencji czytelnicy nasi otrzymali należne im wynagrodzenia i zasiłki. Przyczyną niewypłacenia wynagrodzeń były przecenienia pracowników wydziałów finansowych, a często bezduszny, biurokratyczny stosunek do słusznych żądań.

Oto odpowiedź Dyrekcji Okręgu Kolei Państwowych w Szczecinie na naszą interwencję w sprawie ob. Maczura:

„Dyrekcja OKP zawiadomiła, że poleca Oddziałowi Eksploatacyjnemu w Słupsku bezwzględnie wypłacić ob. ob. Maczurowi, Wróblewskiemu i Wtkowskiemu należności z tytułu przeprowadzonych przez nich godzin nadliczbowych, w charakterze maszynistów mazińskich. W stosunku do winnych niewypłacenia im wspomnianego wynagrodzenia we właściwym czasie — wyrażamy zastrzeżenie o konsekwencjach służbowych”.

Otrzymał również list od Reginy Mazur, w którym zawiadomiła nas, że na skutek interwencji otrzymała zasiłek na dzieci, nad którym sprawuje opiekę.

W wyniku naszej interwencji otrzymała również wynagrodzenie Stanisława Mekanika. (tk)

Klienci — bumelancki

DORA jesienno-zimowa w kolejniakach, to okres „szczytowego” obciążenia.

Ważne jest więc szybkie, terminowe rozładowanie podstawionych na stacjach wagonów. Rozumie to obryzmia większość użytkowników Kolei, ale zdarzają się jeszcze i tacy, którzy przetrzymują wagony o takim kliencie-bumelanckim pisze nasz korespondent **JÓZEF SKŁADANEK z Tychowa.**

„Na stacji Tychowo klientem-bumelanckim jest zespół PGR Tychowo, którego siedziba oddalona jest od stacji zaledwie o 1,5 km. W okresie od 1-7 grudnia ub. roku przetrzymał on 10 wagonów, w tym 3 pochodzenia zagranicznego, za które PKP, za czas ich pobytu na naszym terenie, płać wysokie sumy. W tym samym też czasie inny zespół — PGR Dobroczyce, od dalony od stacji o 22 km przetrzymał jeden wagon. Zespół Tychowo już od dawna przetrzymuje najwięcej wagonów. Co jest tego powodem? Jako odpowiedź podam charakterystyczny i bynajmniej nie odosobniony wypadek.

16 listopada ub. roku o godzinie 13 stacja Tychowo powiadomiła zespół, że następnego dnia otrzyma on trzy wagony soli potasowej w wagonach zagranicznych, które należy szybko rozładować. Następnego dnia wagony przybyły na stację jeszcze nocą,

natomiast odbiorcy... długo nie ma. O godz. 9-tej odbiorcę powiadomiono o wagonach ponownie.

O godz. 11-tej wreszcie przyjechali robotnicy z PGR Dębno. W czasie rozmowy dowiedzieliśmy się, że dopiero 17-go o godz. 10-tej zespół powiadomił kierowników poszczególnych gospodarstw o nadejściu wagonów. A przecież można to było uczynić dnia poprzedniego.

Warto zaznaczyć, że za przetrzymanie 10 wagonów zespół zapłacił 1.506 zł karzy. Z tego wniosek, iż kierownictwo Zespołu PGR Tychowo nie troszczy się o obniżkę kosztów własnych.

Zaloga stacji Tychowo, celem usprawnienia pracy, wzwala swoich stałych klientów do współzawodniczenia międzybranżowego. Współzawodnictwo m. in. podjęli: Państwowa Centrala Drzewna, Centrala Dostaw Drzewnych Przemysłu Węglowego i Gminna Spółdzielnia w Tychowie. Wznowano również Zespół PGR Tychowo, ale ten odmówił.

Firmy drzewne terminowo rozładowały swoje wagony.

Dyrekcja zespołu PGR Tychowo powinna wziąć przykład z firm drzewnych i podobnie szybko dokonywać rozładunku wagonów”.

JÓZEF SKŁADANEK
korespondent „Głosu”

Ukrócić wybryki chuliganów

CHCEĆ KILKA słów poświęcić grupie młodzieży z Sianowa, która przebywając w świetlicy przy Sianowskich Zakładach Przemysłu Zapalczanego zakłóca spokój, przeszkadza młodzieży naszego zakładu, która przychodzi do świetlicy po to, by przeczytać gazetę, zagrać w ping-ponga i szachy, czy też zabawić się.

26 grudnia ub. roku mieszkańcy Sianowa, Stanisław Petruk, Stanisław Kamiński, Sierbista i Cieszkowski uczeni czwartej klasy szkoły finansowej, wtargnęli do naszej świetlicy pijani, zakłócili jej pracę i wywołali awanturę niszcząc przy tym sprzęt świetlicowy.

Sprawą ukarania chuliganów powinna zainteresować się rada zakładowa SZPZ! funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej.

HELENA CIESIELSKA
korespondent „Głosu”

OD REDAKCJI:

Na wybryki chuliganów skarży się również obsługa autobusu PKS kursującego do Sianowa. Kilka tygodni temu zostały przez nieuczynnych sprawców wybite szyby w gablotkach przodowników pracy SZPZ. Wszystkie te sygnały świadczą, że na terenie Sianowa grasuje grupa chuliganów.

W wykrzyku i odpowiedzi ukaraniu chuliganów powinni pomóc Milicji Obywatelskiej wszyscy mieszkańcy Sianowa.

Rozmawiamy o kursie korespondentów

W POŁOWIE grudnia ubiegłego roku odbył się w Mielnie Koszalińskim kolejny kurs korespondentów „Głosu Koszalińskiego”. Kursy korespondentów są jedną z podstawowych form pomocy dla korespondentów, jedną z podstawowych form pracy masowo-politycznej z korespondentami. Dlatego też warto szerzej omówić ostatni kurs.

Znaczny procent uczestników kursu stanowili korespondenci, którzy dopiero zaczynali swoją współpracę z gazetą. Ale na kursie byli też korespondenci mający już kilkuletnie doświadczenie w pracy, tacy jak: Opila, Włosna, Szpringer, Sobczyk i inni. Dalo to możliwości szerokiej wymiany doświadczeń. Z tych możliwości uczestnicy kursu w pełni korzystali. W każdej porze dnia, w przerwach między zajęciami spotkać można było grupki korespondentów żywo dyskutujących i dzielących się doświadczeniami. Dyskusje te były momentem bardzo charakterystycznym dla ostatniego kursu.

Zagadnienia poruszane na kursie przez wykładowców wiązały się ściśle z aktualnymi zadaniami korespondentów. Mówiąc o stronie naukowej kursu, podkreślić trzeba aktywną postawę korespondentów na wykładach i seminariach. Nie ograniczali się oni do biernego uczestnictwa w wykładach i seminariach, ale zabierali głos w dyskusji, zadawali pytania dotyczące problemów niezrozumiałych, czytali i konspektowali obowiązującą lekturę źródłową.

Aktywnie pracowali korespondenci w samorządzie kursu. Wydawano gazetki ściennie i „błyskawice”, zorganizowano wycieczki do kina i nad morze, rozwinięto pracę w zespołach samokształceniowych. W pracy tej szczególnie wyróżnili się: Eugenia Sobczyk, przewodnicząca samorządu kursu — jedna z najaktywniejszych korespondentek, oraz Tadeusz Prześluga, Antoni Lewicki, Bernard Konarski, Teresa Gołąb i Mieczysław Szalek.

„Trudna i odpowiedzialna jest praca korespondenta. Te trudności często nas zalamywały. Kurs dopomógł nam do ich przezwyciężenia. Nauczył nas dobrze rozumieć zagadnienia, którymi żyje nasza gromada i zakład pracy. Śmiałej będziemy teraz występować przeciwko przejawom biurokratyzmu, nierobstwa, nieposzanowania mienia społecznego. Śledzić będziemy uważnie przebieg wykonywania planów produkcyjnych i planów obowiązkowych dostaw dla państwa, popularyzować będziemy przedownictwo pracy i ich metody pracy. Pragniemy stać się bojowymi pomocnikami Partii”. — W ten sposób stręścił można wypowiedzi korespondentów na temat kursu.

Korespondenci o swoim kursie

KURS nie tylko pomógł mi w pracy jako korespondentowi. Pomógł mi również w pracy partyjnej. Pokazał jak ściśle należy łączyć pracę w organizacji partyjnej, w spółdzielni produkcyjnej z pracą korespondenta.

STANISŁAW KIELEC
RZS Sitno

ZOSTAŁEM korespondentem „Głosu Koszalińskiego” dopiero przed kilkoma miesiącami. Szerze mówiąc nie wiedziałem często o czym pisać. Tematów, które mi się nasuwały, było dużo. Nie wiedziałem jednak, który z nich wybrać. Wielu zagadnień nie mogłem zrozumieć i właściwie nasświetlić. Trudności te pomógł mi rozwiązać kurs korespondentów. Nauczył mnie m. in. właściwie korzystać z pomocy gazety, zrozumieć wiele zagadnień nurtujących załogę mojego zakładu pracy...

HENRYK TRZCINSKI
Spółdz. „Dobry Buł” Koszalin

O NASZYM kursie powiem krótko. Nauczył mnie śmiałości. Śmiałej teraz będę występował przeciwko wszelkim przejawom marnotrawstwa i bumelanctwa. Przez tworząc krytykę pomogę moim kolegom w usprawnieniu naszej pracy...

JÓZEF SZYMANIUK
PGR Przybędowo

Kronika partyjna

UWAGA
słuchacze WUM-L

W dniu 14 bm. odbędą się następujące zajęcia dla słuchaczy roku I:

15—17 — wykład z historii międzynarodowego ruchu robotniczego — „II Międzynarodówka i jej bankructwo” (część I);

17—21 — wykład z ekonomii politycznej kapitalizmu — „Kapitał i wartość dodatkowa. Podstawowe prawa ekonomiczne kapitalizmu”.

W dniu 15 bm. odbędą się następujące zajęcia dla słuchaczy roku II:

13—17 — wykład z ekonomii socjalizmu — „Socjalistyczna przebudowa wsi”;

17—19 — wykład z ekonomii socjalizmu — „Zwyczajowe socjalizmu w ZSRR”.

ODCZYT LEKTORA
KC PZPR

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego KW PZPR zawiadamia, że w ramach cyklu odczytów z historii polskiego ruchu robotniczego odbędzie się 14 bm. o godzinie 14 w sali Prez. Woj. RN przy ul. A. Lampe odczyt lektora KC PZPR na temat: „SDKPiL — rewolucyjna partia proletariatu i jej walka z oportunistami i nacjonalizmem PPS (1893—1903)”.

Na odczyt winni przybyć kierownicy i słuchacze grup samokształcenia historii polskiego ruchu robotniczego, słuchacze I roku WUM-L i słuchacze szkolenia partyjnego wszystkich form, sekretarze podst. org. part. i agitatorzy.

Kierownicy — czy bezduszni biurokraci?!

II Zjazd PZPR jako naczelne zadanie postawił przed całym narodem walkę o wzrost stopy życiowej ludzi pracy. W ciągu minionego roku mieliśmy niejednokrotnie możność przekonania się, że wytyczne II Zjazdu są konsekwentnie realizowane. Dowodem tego jest wciąż rozwijające się budownictwo mieszkaniowe, zwiększone nakłady na inwestycje użyteczności publicznej, jak teatry, kino, biblioteki itp. Dowodem troski o podniesienie dobrobytu ludzi pracy była też dwukrotna obniżka cen niektórych artykułów przemysłowych i spożywczych. Wiadomym jest jednak, że jeszcze nie wszędzie realizuje się wytyczne II Zjazdu, że nie wszyscy jeszcze kierownicy przedsiębiorstw i instytucji doceniają obowiązek otoczenia pracowników należytą opieką. Wyraża się to beztroskim stosunkiem niektórych kierowników do podstawowych potrzeb pracowników, niereagowaniem na najbardziej palące sprawy — warunki bytowe i mieszkaniowe ludzi pracy. Dotyczy to zwłaszcza PGR-ów, gdzie niedociągnięcia w zakresie braku troski o pracowników występują badaj że najjaskrawiej.

Chcąc poprzeć to twierdzenie konkretnymi faktami, sięgnijmy do teki z korespondencjami. Oddajmy głos ich autorom.

„Ja chcę napisać — donosi J. SZYMONIUK z Głównicy — jak nasz zespół PGR „zabezpieczył” swych pracowników na okres zimowy. Robotnicy PGR Przybędowo (zespół Głównicy) skarżą się na brak okien i pieców w mieszkaniach. Zwracali się kilkakrotnie w tej sprawie do kierownika PGR J. Wójcika, który z kolei interweniował u dyrektora zespołu. Chodziło o przydzielenie przez zespół fachowca, który by wstawił okna. Gotowe okna leżą w magazynach od ponad pół roku...”

Dyrektor oświadczył, że nie może pomóc. Niektórzy robotnicy, zwłaszcza mający małe dzieci są b. rozgoryczeni takim postępowaniem dyrektora i niechętnie wychodzą do pracy. Brak też opału. Kierownik gospodarstwa obiecał, że będziemy mogli brać drzewo z lasu, ale do dzisiaj nie otrzymaliśmy pozwolenia.

Obecnie całą nadzieję pokładamy w wybranych przez nas radnych do Gromadzkiej Rady Narodowej. Są to L. Daniluk i J. Stasiuk. Wierzymy, że oni, pracownicy PGR, dołożą wszelkich starań, by dyrektora zespołu zajęła się wreszcie naszymi sprawami bytowymi”.

„Podczas swego pobytu w PGR Lotyń (pow. Szczecinek), widziałem, że robotnicy pracujący w tym gospodarstwie czepią wodę z wykopanego dołka — pisze nasz korespondent B. WINIARSKI ze Szczecinka. — Zainteresowany tym zapytałem jednego z robotników dlaczego nie korzystają ze studni. Wówczas dowiedziałem się dość ciekawych rzeczy.

Studnia w tym PGR od 2 lat stoi nieczynna w 1952 r. urwał się tłok od pompy i do końca 1954 r. mimo wielokrotnych interwencji robotników nie zremontowano go. Dyrektor zespołu, Gręde, który na prośbę robotników przeprowadził kontrolę stwierdził, że „starej studni nie opłaca się remontować, bo na 1955 rok zaplanowano budowę nowej”. „Nie bójcie się — powiedział do interweniujących robotników — nie poumieracie od tej wody, którą teraz pijecie”.

Ten burzający postępek dyrektora świadczy wymownie o jego stosunku do ludzi. Ob. Gręde nie zdaje sobie widocznie sprawy z tego, że przewóz rycyna studnia w Lotyniu może spowodować chorobę, a brak wody może w razie pożaru skończyć się tragicznie tak dla mieszkań robotników jak i zabudowań PGR-owskich.

Wymienione przykłady są wymownym dowodem braku troski o człowieka ze strony niektórych kierowników w PGR. I dziwić się należy, że zjednoczenia PGR nie reagują na te sprawy i nie wyciągają odpowiednich wniosków w stosunku do winnych. Należy też zapytać dlaczego sprawami tymi nie zajęły się organizacje partyjne w wymienionych PGR i rolne rady zakładowe? Głęboka troska

o ludzi pracy jest przecież pierwszym partyjnym obowiązkiem. Trzeba więc natychmiast zająć się sprawą zapewnienia robotnikom w PGR Przybędowo opału i wstawienia pieców i okien w mieszkaniach, które tego wymagają. Nie należy również zwlekać z budową studni w PGR Lotyń.

Zaniedbania muszą być zlikwidowane, a kierownictwa w/w PGR powiadomią redakcję o załatwieniu poruszonych spraw.

Opracowano na podstawie korespondencji.

Jedziemy
na wczasy
turystyczne

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze i Fundusz Wczasów Pracowniczych organizują dla narciarzy wykwalifikowanych wędrownie narciarskie wczasy turystyczne na szlakach:

1) Beskidzkiem — Zwardoń — Hala Barcza — Hala Lipowska — Węgierska Barania Góra, Góra — Skrzyczne — Klimczok,

2) Karkonoskim — Świeradów Zdrój — Szklarska Poręba Górna — Szrenica — Sobieszów — Przełęcz Karkonoska — Mały Staw — Karpacz.

W każdej miejscowości wczasy wiece spędzą po dwa dni. W programie są przewidziane wycieczki prowadzone przez przewodników turystyki narciarskiej.

Na wczasy turystyczne winni się zgłaszać członkowie związków zawodowych umiejący dobrze jeździć na nartach (z plecakami) mający doświadczenie w pokonywaniu stromizn i odporni na warunki atmosferyczne. Skierowania ulgowe (z biletami na bezpłatne przejazdy kolejowe) oraz skierowania pełnopłatne dla członków związków zawodowych i ich rodzin rozprowadza Zarząd Okręgu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Koszalinie, ul. Zwycięstwa Nr 39, telefon 839.

Oprócz w/w można jeszcze otrzymać skierowanie ulgowe i pełnopłatne na 14-dniowy turnus na szlaki beskidzkiem rozpoczynający się w dniu 5 lutego 1955 r.

Zapotrzebowania winny składać rady zakładowe do PTK. Koszt skierowania ulgowego wynosi 327 zł., pełnopłatne 609 zł.

Zimowe wczasy turystyczne w górach to zdrowa i przyjemna rozrywka.

Będziemy otrzymywać listy
bez opóźnień

Każdy z naszych czytelników pamięta dobrze, ile to razy na łamach „Głosu” krytykowaliśmy urzędy pocztowe za opieszale przysyłanie i dostarczanie korespondencji. Opóźnienia były nawet kilkunastodniowe.

— Były? — zapyta niejedyn. — Opóźnienia zdarzają się przecież i teraz.

Tak, ale Wojewódzki Zarząd Łączności w Koszalinie wydał walkę opóźnieniom.

Oto, co czytamy w piśmie WZŁ: Mając na uwadze kolejny etap walki o lepszą jakość usług pocztowych, WZŁ wprowadził od 1 stycznia br. kontrolę przebiegu zwykłych przesyłek listowych.

Kontroli będą podlegały listy zwykłe i kartki pocztowe nadane w Koszalinie lub w miastach powiatowych naszego województwa i przeznaczone do adresatów zamieszkałych w Koszalinie lub jednym z miast powiatowych Ziemi Koszalińskiej.

Podstawą służącą placówkom łączności do oceny, czy przesyłka jest doręczona we właściwym terminie, będzie odpowiednie stemplowanie przesyłek z podaniem dnia i godziny nadania.

Wprowadzone przez WZŁ terminy kontrolne zobowiązują

placówki pocztowe do natychmiastowego przesyłania i doręczania korespondencji.

Np. list nadany w urzędzie pocztowym lub wrzucony do skrynek pocztowych w Koszalinie lub w miastach powiatowych do godz. 21, musi być doręczony adresatowi już następnego dnia do godz. 18.

Aby można jak najwcześniej wprowadzić zarządzenie WZŁ w życie, konieczna jest pomoc tak instytucji i przedsiębiorstw jak i wszystkich mieszkańców naszego województwa.

Pomoc ta powinna wyrażać się przede wszystkim w czytelnym i szczegółowym adresowaniu przesyłek. Ponadto we wszystkich budynkach mieszkalnych należy umieścić w widocznych miejscach spisy lokatorów. Ważne jest także, aby adresat, który otrzymał opóźnione przesyłki, natychmiast meldował o tym w powiatowym ZŁ lub WZŁ.

Wszyscy chcemy otrzymywać listy jak najwcześniej. Pamiętajmy więc, że właściwym stosunkiem do zarządzenia WZŁ możemy w poważnym stopniu przyczynić się do zlikwidowania opóźnień w doręczaniu korespondencji przez listonoszy.

(L)

Sport — Sport — Sport

Jeszcze jeden mecz szermierzy LZS

Wielokrotny mistrz Polski — Paliga
wystąpi w Sławnie

Rada Wojewódzka LZS w Koszalinie organizuje w nadchodzącą niedzielę — 16 bm. — w Sławnie towarzyskie spotkanie szermiercze Floty Gdynia — reprezentacja LZS naszego województwa. Mecz ten zostanie rozegrany w sławieńskim Domu Kultury. Gospodarzem zawodów jest tamtejszy LZS przy POM-ie.

W drużynie gości wystąpi mistrz sportu, wielokrotny mistrz Polski w walce na bagnety — Paliga. Obok niego wystąpią tacy zawodnicy jak Zalewski, Pogoda i Nowy. Wszyscy trzej posiadają I klasę sportową w szermierce.

Nasze reprezentanci będą mieli doskonałą okazję do nauczenia się czegoś od silnego zespołu gdynińskiego. Jeśli LZS-owcy zademonstrują dobrą formę, mogą poważnie zwiększyć swój dorobek na uzyskanie wyższych klas.

Zespół LZS reprezentowany będzie w bagnecie przez Poślada, Buczyńskiego, Hułkę i Wiśniewskiego. W szabli dwóch ostatnich zastąpi Gierczuk i Herman.

Mecz rozpoczyna się o godz. 10-tej.

Podczas gdy szermierze LZS konsekwentnie realizują swój kalendarzyk sportowy, łyżwiarze „przespali” już jeden termin. 9 bm., miały być przeprowadzone mistrzostwa LZS w jeździe szybkiej — nie odbyły się. Na ten sam dzień lekkoatleci Budowlanych zaplanowali mistrzostwa zimowe w hali. O bie imprezy z niewiadomych przyczyn nie zostały przeprowadzone. A szkoda. Sportowcy, widząc jednolity kalendarz imprez cieszyli się z udziału w tych imprezach i... mocno się zawiedli. Czy

Notatnik piłkarza

Dziś w świetlicy Spółdzielni Pracy Szewców „Dobry But” w Koszalinie odbędzie się zebranie wyborcze sekcji piłkarskiej ZS Start. Początek obrad o godz. 10-tej.

Piłkarze Kolejarza Słupsk rozpoczęli treningi i przeprowadzają zajęcia 3 razy w tygodniu. Bliższych informacji udzieli rada koła.

zby planowano imprezy tylko dla zapewnienia wolnych terminów?

ZSRR — CSR 3:0
w hokeju

Na stadionie ZS Dynamo w Moskwie rozegrano w środę międzypaństwowe spotkanie w hokeju na lodzie ZSRR — CSR, które zakończyło się zwycięstwem drużyny radzieckiej 3:0 (2:0, 1:0, 0:0). Mecz odbył się w ciężkich warunkach atmosferycznych wśród gęsto padającego śniegu.

W drużynie radzieckiej, podobnie jak w poprzednich meczach ze Szwecją doskonale grał I atak: Babicz, Szwałow, Bobrow.

W pierwszej tercji drużyna ZSRR zdobyła dwie bramki ze strzałów Babicza i Bobrowa. W drugiej tercji strzelcem bramki był Kuzin.

Mecz prowadzili sędziowie z Niemiec zach. Unger i Egginger.

Koszykarze
radzieccy
przyjeżdżają
do Warszawy

W najbliższych dniach przyjedzie do Warszawy reprezentacja Armii Radzieckiej w koszykówce mężczyzn. Goście radzieccy z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Stołicy rozegrają w Warszawie dwa mecze.

Spotkania odbędą się w hali ZS Gwardia. W pierwszym meczu 16 bm. przeciwnikiem reprezentacji Armii Radzieckiej będzie reprezentacja CWKS, a w drugim spotkaniu — 19 bm.

Jako przedmecz przewidziane są spotkania czolowych drużyn polskich w koszykówce kobiet.

Do korespondentów wiejskich

„Głos Koszaliński” prowadzi na swych łamach korespondencyjną naradę hodowlaną. Celem jej jest wykazanie perspektyw, które Ziemia Koszalińska posiada w dziedzinie hodowli, ujawnienie braków hamujących jej rozwój, wykrycie rezerw hodowlanych, popularyzacja czołowych metod pracy w hodowli itp.

Narada hodowlana organizowana przez naszą gazetę ma pomóc pracującym chłopom, spółdzielcom, PGR-owcom, działaczom gospodarczym i partyjnym wykonać główne zadanie, które przed nami postawił II Zjazd partii — zadanie przekształcenia naszego województwa w przodującą bazę rolniczo-hodowlaną.

W korespondencyjnej naradzie na łamach naszej gazety brało już udział wielu hodowców.

Udział ten jest jednak niedostateczny. W związku z tym zwracamy się do Was jako naszego korespondenta o wzięcie udziału w tej naradzie.

Jeśli jesteście hodowcą oczekujemy wypowiedzi na temat hodowli, a także apelujemy byście mogli w opracowaniu wypowiedzi innym hodowcom, swoim sąsiadom itp.

Pragniemy widzieć na swych łamach wypowiedzi radnych, oborowców, chlewników, owczarzy, hodowców, chłopów indywidualnych, przewodniczących i brzdęków hodowlanych w spółdzielniach produkcyjnych, sekretarzy org. part. w gromadach i PGR, zootechników, agronomów itd. Organizujcie ich wypowiedzi i z chęcią je napiszemy na ten temat do gazety.

Redakcja.

CO, gdzie, kiedy?

Kina

KOSZALIN — „Nowa Huta” — „Sługa dwóch panów”. Seansy godz. 18.15 i 20.30.

Rokosowo — „Młoda Gwardia” — „Tragiczny pościg”.

ŚLUPSK — „Niebezpieczna cieśnina”.

BIAŁOGARD — „Proces przeciwko miastu”.

SZCZECINEK — „Wczasy z Aniołem”.

ŚLAWNO — „Pod gwiazdą frygijską”.

WALCZ — „Kawaleria przy głównej ulicy”.

DARŁOWO — „W matni”.

KOŁOBRZEG — „Uczta Baltazara”.

MIASTKO — „Dzielnica cudów”.

ZŁOTÓW — „Pościg”.

CZŁUCHÓW — „Zagubione dziecinostwo”.

ZŁOCIENIEC — „Preludium sławy”.

USTKA — „Złodzieje i policjanci”.

BYTÓW — „Żywy trup” i seria.

SWIDWIN — „Hamlet”.

DRAWSKO — „Nauczyciel tańca” i seria.

CZAPLINEK — „Królowa bańki”.

Radio

PROGRAM I

15 stycznia 1955 r. (sobota)

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.40, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Audycja dla wsi. 5.25 Muz. 5.48 Gimnastyka. 6.15 Z piosenką do pracy. 6.33 Kalendarz radiowy. 6.40 Melodie filmowe. 7.15 Muz. 8.00 Dla klas VII. 9.29 Muz. 10.03 Koncert poranny. 10.35 Muz. symfoniczna 11.00 Dla klas III i IV. 11.25 Przegląd prasy stołecznej. 11.50 Muz. i aktualności. 12.10 Utwory na klarnet. 12.25 Na swoją skąd nutę. 12.45 Aud. dla wsi. 15.30 O Dymitrze Kabalewskim. 16.05 Koncert solistów. 16.35 Francuskie pieśni ludowe. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”. 17.30 Muz. rozrywkowa. 18.50 Przy sobocie po robocie. 20.30 Muz. 21.50 Felieton literacki. 22.00 Kronika sportowa. 22.10 Piosenki radzieckie. 22.40 Muz. taneczna. 23.05 Muz.

„Głos Koszaliński” Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium. Wydawca: RSW „Prasa” — Redakcja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20. Telefon: centrala 567, 960; Redaktor Naczelny — 714 i wewn. 35; Sekretarz Redakcji — 114 i wewn. 397. Dział Ekonomiczno-partyjny 495 i wewn. 35, 36. Dział Rolny — 810 i wewn. 390, 395. Dział Miejski — wewn. 38; Dział Korespondentów, Listów i Interwencji — 230 i wewn. 391, 392; Telefon nocny — 567 i wewn. 37. Naczelny Redaktor przyjmuje w godz. 11 — 13; Sekretarz Redakcji w godz. 12 — 14. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20 II piętro — Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa” Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 327, 658; Biuro czynne od 8-tej do 16-tej, w soboty do 14-tej. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Kolportaż i prenumerata — PPK „Ruch” ul. Świerczewskiego 14, tel. 200. Prenumerata zakładowa miesięcznie 3,50 zł. Wpłaty na prenumeratę pocztową w wys. 5 zł przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Prenumeratę zakładową i pocztową można uiszczać kwartalnie, półrocznie lub rocznie. — Tłoczono: Koszalińskie Zakłady Graficzne w Koszalinie C-6-6. Nr zamówienia 12.